



391338  
391361

Mag. St. Dr.

II





1085 T. S. J.



391338 -

- 391361

Mag. St. Dr. II

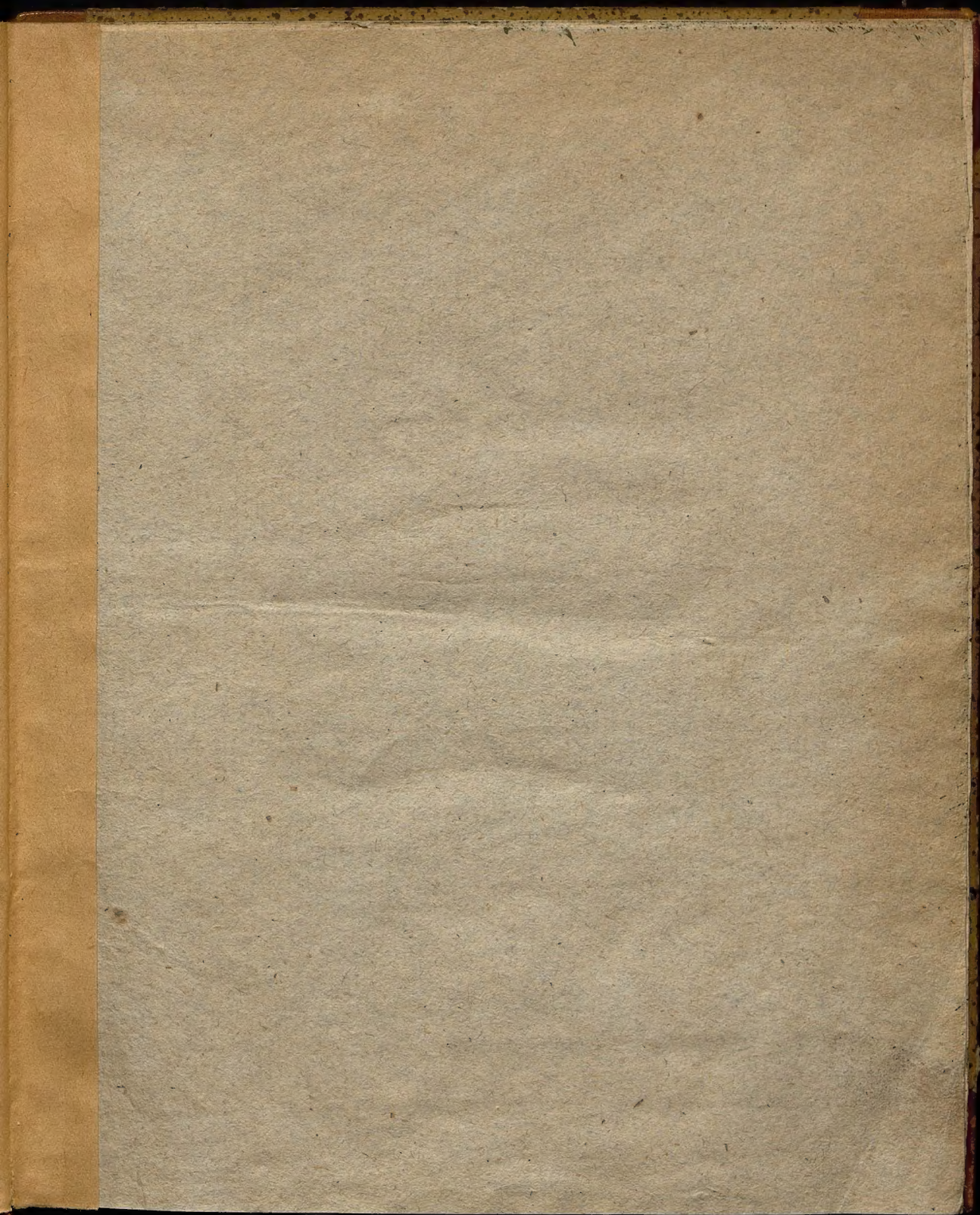


Ex-Libris  
PODHORCE

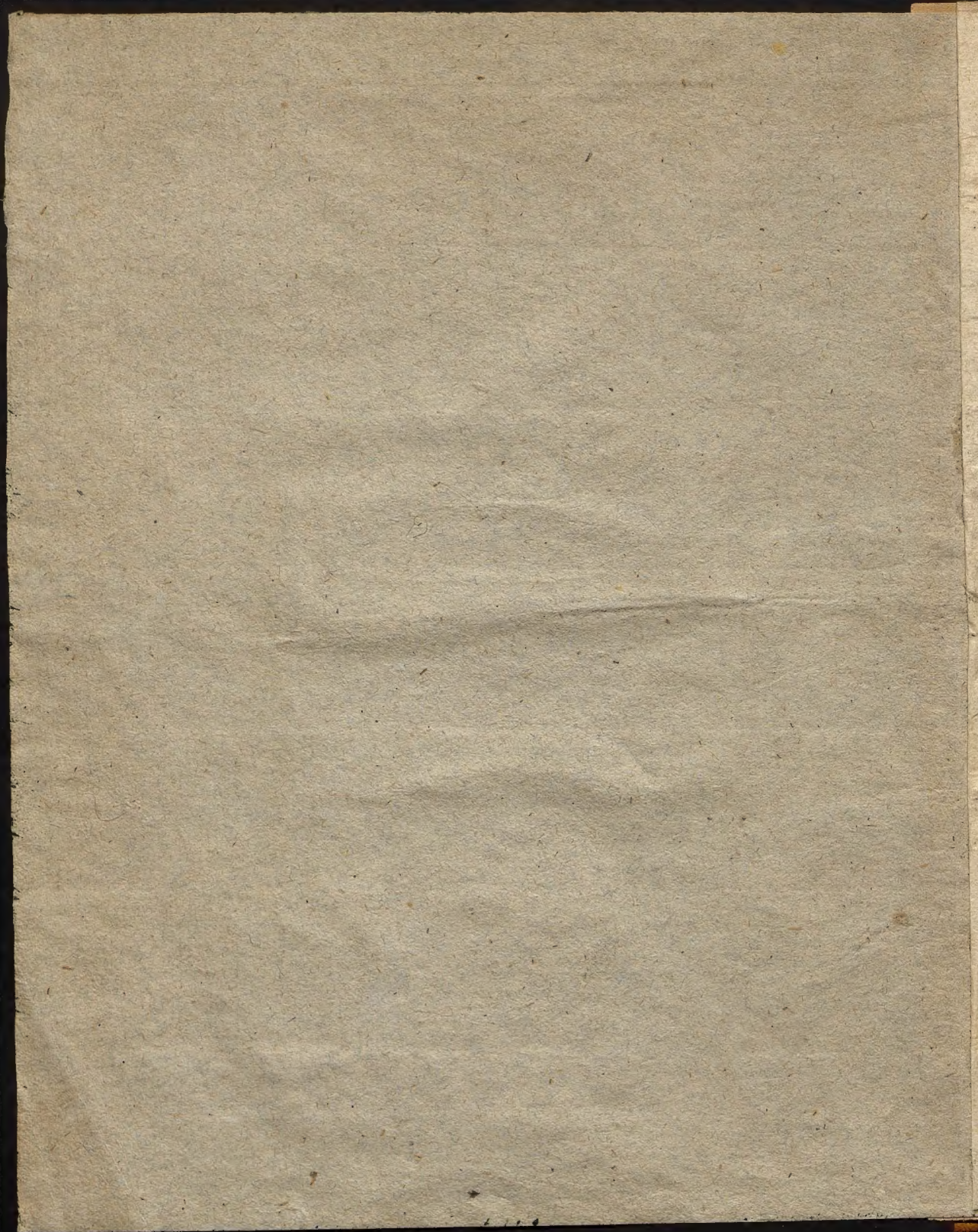
AGRY. GRS.

1319











1  
*Actum Lublini, in Judiciis Ordinarijs Generalibus Tribunalis Regni, Feriâ Quartâ post Festum Sanctissimæ & Individuæ Trinitatis, proxima, videlicet Die Vigesima Secunda Mensis Junij Anno Domini Millesimô Septingentesimo Nonagesimô Primo.*

AD Judicium præsens Ordinarium Generale Tribunalis Regni Lublin, Actâq: Judicij Ejusdem, Osobiście przyśzedłszy JW. Floryan Ignacy dwoyga Imion Wybranowski. Stownik y Poseł Woiewodztwa Lubelskiego, uśatwiając spory zdarzyć się, mogące o ważności, lub nie, niniejszych wyrazów w nayoczywistym wniosku wytłumaczyć się powinienem. Jż ieżeli nayodlegleyszemu Krajow Polskich Szlachetnemu Mieszkańcowi, zawsze wolnemu, od Przodków swobodnemu Obywatelowi, w naypoźniejszey porze wolne jest czułe ku odwroceniu przeciwności Oyczyzny mimo pogrozek z Serca y przekonania pochodzące zażalenie, w tym nieodzownym mniemaniu mnie w charakterze Posła zostającemu, Instrukcyą Woiewodztwa mego obowiązkanemu, mimo tey, co czuję, co Prerogatywom Posła przeciwne, y co jest szkodliwego Wolności swobodom; nie zaprzeczone bydź powinno wolne wyznanie. Lubo słabość zdrowia Mego y aktualna kilkoniedzielna choroba,

A

391343

0



(na co liczne Woiewodztwa różnych Osób y Doktorów miałbym zaświadczenie) w Stolicy Kraju, w miejscu O-brad, w Świątyni Praw nie dozwoliła znajdować się, jednak z doniesień Publicznych do mego zakoncia trafnych, będąc mówię członkiem Prawodawstwa od nikogo niezaprzeczonym, słuszne y rzeczywiste czułego zażalenia o Praw łamanie, swobod Krajowych naruszanie, do obalenia krwią Przodków Naszych nabytej wolności dożące w dniu trzecim Maja praktykowane, rzetelnego, mam Prawo mówienia. Co uprzedzając słów naczelných Narodowej Gazety nie płonnie wszystko spodziewam się donoszący, *sine ira & Studio, quorum Causas procul habeo* używam. W dalszym za postępowaniu wyiawienia Uwag moich nadprzemocą tym boleśniejszą że domową, o ktorey dość kilkakrotnie obszernie Gazety wspominając Oppozycye, tłok ludzi napelniających, zastępujących miejsca, seymujących rozniechających, donoszące. Uczą, objaśniając Naród cały, dają widzieć Potomności oteyże przewadze (nowomodnym nigdy w Świątyni Praw niedoświadczonym sposobem docieczenia umysłów Seymujących, przez uciszenie się zezwalających, a odgłos sprzeciwiających się Projektowi Formy Rządu, rozwadze konieczney podpadającą użytą, różne mowione w miejscu prawom, w miejscu Bogu poświęconym głosy czułe, głosy przenikające czytając, rozważając, powinienem okazać tę czystość postępów serca y własnego przekonania mego, która czyni Boga świadkiem y Panem sumienia, która czyni człowieka jedynie godnym używania Imienia Tego Boga Wszechmogącego. Tego ja używając powtarzam, że w ciągu Urzędowania mego dwuletniego najmniejszym momentem żadney Sessyi nieopuszczonego, ani Cudzoziemską, ani Krajową, ani przyjaciół, ani niczyją wolą moim nie kierowała zdaniem, żem Interes każdy Ojczyzny nad wszystko przekładał, y że

do-



dobro Publiczne mając za cel iedyny nigdym nie słuchał  
 tylko Głosu własnego przekonania. Te iakie jest y w  
 terażniejszyach wyrazach szczegolnie Patryotycznym od  
 ukształcania rzeczy iedwabnemi słowy dalekim odkrywam  
 Duchem. Czytam we wszystkich doniesieniach Publicz-  
 nych y prywatnych, powód iedyny nazwaney świeżo  
 szczęśliwie wydarzoney Rewolucyi, z okazanych Depesza-  
 mi pogroźków rozbioru Polki. Tu się zastanawiam nad tak  
 nagłym, tak prędkim tey wiadomości doniesioney przy-  
 ściem, y już tak raptownym do zapobieżenia z całej  
 Warszawy Fermentacyą przygotowanym lekarstwem, o  
 którey wiadomości sekretem odbyć się koniecznie powin-  
 ney, przed czterma Niedzielami, bo Piętnastego Martij —  
 w Gazecie Numero Dwadzieścia Trzy za wielu Posłów y  
 JW. Rzewuskiego: Kasztelana Witeb: usłnym naleganiem  
 y czułym do Deputacyi Zagranicznych Interesów wyra-  
 zem, iż latające wieści zatrwożają Obywatelów, iakoby  
 „mniey pomyślnie dla Kraju Naszego miały się czynić Pro-  
 „pozycye u Dworów Zagranicznych, nic nie słysząc było.  
 „owšem też Deputacya usły nieskażytełnemi Prezydują-  
 „cych w Niey Naczelników y Pióro trzymającego żwawie  
 „przy swoich rzetelnych usługach; y że wszystkie takowe  
 „wieści są dalekie od prawdy y żadnego nie mające fun-  
 „damentu, a wątpić nie należy, iż Deputacya Zagraniczna  
 „nie omieszkałaby z przywiązania swego dla Kraju y z mo-  
 „cy przysięgi uwiadomić Stany, ieżeliby cokolwiek szkodli-  
 „wego, lub niebezpiecznego wiedziała dla Ojczyzny y że  
 „nic płonnego nie donosi nigdy, temi słodkiemi wyrazy  
 „obstawiała tym bardziey na poparcie tey prawdy y wier-  
 „nych usług swoich. O infzą Deputacyą by weyrzała y roz-  
 „trząsnęła wszystkie czynności śmiało prosiła, zaprzeczają-  
 „jąc tych wiadomości rozbioru Polki, iaką w dniu trze-  
 „cim Maja Stanom donieśła, y raptownym sposobem przez



kilkadzieśiat tylko Osób do Prawodawstwa wchodzących mimo inżego zbioru, gatunku y tumultu ludzi Tyśiącami rachować mogących, nadzwyczajnie, nietylko Jzbę Seymową (iak Gazety Publiczne donoszą) lecz y Dziedziniec Zamkowy, y Ulice wszystkie bliskie napelniających, do tego Dzieła z przymierzonych, usposobionych, nayważnieyszy nayistotnieyszy Formy Rządu Projekt, mimo Praw dawnych y świeżych, mimo Formalności całym ciągiem Seymu tego niezłamaney, mimo żądaiących Deliberacyi Senatorów, mimo z ażardem życia obstaających Posłów od teyże koniecznie, Prawnie, y użytecznie potrzebney deliberacyi odepchniętym zrobiła. Czemu odroczenie Seymu na dwie Niedziel dla roziazdu Posłów pomocą było, by uknowaną od kilkunastu Miesięcy Sukcesyą od zapytanego Narodu Instrukcyami zaprzeczoną, z Strażą nad obaloną Radę gorszą, w mało komu z Seymujących wiadomym Projekcie ułożoną, samemu nawet JO. Xięciu Sapieha Marszałkowi Konfed: Litt: y Seymowemu tajną, (iak Głos Jegoż w Kościele miany świadczy) w małej liczbie Seymujących Prawodawców przyprowadzić do skutku. Jakże ten raptowny powód do szczęśliwie zdarzoney Rewolucyi zgodzić się może z nayżywższemi, nayczulszemi wyrazami, y oświadczeniami Króla Imci Pruskiego pod Dniem Drugim Kwietnia w Gazecie Numero Dwadzieścia Siedm wypisanemi, całej Publiczności doniesionemi, od rozprzestrzenienia Granic Gallicyi, iakoby z powodu Jego, byleby uskutkowanie Cefsyi Gdańska y Torunia Jemuż zapewnione nawzajem było, to wszystko za szalzone delikatności Jego przeciwne od myśli dalekie wymawiającemi się, z naywiększą urazą ściśle dochodzenie *authora* przypisuiącego takowego gatunku zamysłu Monarże, Imci Panu Hrabi Goltzowi zalecającemi. Czyliż mogłby tak Wspaniało-myślny y rzetelny Monarcha zawarłszy przez Ali-



Alians Z nami ściśłą przyjaźń Jego samego Państwo inter-  
resującą. wypisawszy tak dostatecznie przeciwne wieściom  
czułe myśli, z niechęcenia, y nieufności Jemu wyrazi,  
na punkcie honoru załadzane Systema swoje odmieniać,  
prześcierać. <sup>2</sup> Wszak y dawniey przez swego Ministra J.  
W. Imci Pana Lukizyni do Stanów Seymujących łaska-  
wie wyrzekł: „Nie tak Nas do Sławy wewnętrznego roz-  
„przestrzenienia, choćby Trzema-Kroć Sto-Tyśięcy Woy-  
„łkiem, iak Formą Rządu ustanowieniem dla zewnętrznego  
„ubezpieczenia, zachęcając. Iak nicht z Polaków w każdym  
czasie nie przeczył Formy Rządu, owszem na postępowa-  
nie żółwim krokiem wszyscy narzekali, ostatniego spodzie-  
wając, raptownie przy ukrytych Tajemnicach wniescia  
za upatrzoną porą wolności Peryodu. Y tak się stało: O  
czasy! O Wieki! Nichtby się y teraz nie znalazł opacznie  
myślący. Sposob tylko z gwałtownością złączony, przy-  
słowiu: *Diu delibera cito fac*, przeciwny, rozdwaia umysły,  
wystawia dalszych postępowań gorszące przykłady, więc  
tym samym przestrzega, y istotę w podeyrzenie poddaie.  
Wszakże pod Dniem Szóstym Aprilis w Gazecie Numero  
Dwadzieścia Ośm iest doniesione wniesienie uwielbienia  
godne, ażeby JW. JO. Marszałkowie Konfed: y Seymo-  
wi przed czasem, gdy Deputacya Zagraniczna przyniesie  
Punkta preliminarne Traktatu ułożyć się mającego z Poła-  
mi Angiel: y Holen: rozpisali do wszystkich Posłów Li-  
sty, by dla udecydowania materyi tak ważney wszyscy  
znaydowali się Posłowie. Czyliż może być ważniejsza  
materya, nad Materyą Formy Rządu, w krotce potym za-  
leceniu przypadłą, teraz raptownie przedsięwziętą wiekom  
tajną, y wtoczas udecydowaną, mimo opozycyi kilka-  
dziesiąt Osób szczęściem znaydujących się, do której ude-  
cydowania iednomyślnego, rozważnego, możnaby zape-  
wnić przybycie Posłów zdrowych z ochotą, z łuzkiem sła-  
bych



bych lecz czułym sercem ku ratunku Ojczyzny. Na coż  
czas traciliśmy przy wielu sprzeciwiających głosach wpo-  
dwoieniu Posłów, gdy myśl y układ dawno uknowany,  
teraz dojrzały do skutku przyprowadzony w małej częśc-  
ce tak pierwszych, iak powtórnych Posłów znajdujących  
się y tych opponujących, a nieśluchanych, zatłumionych  
tak łatwo przeszedł, że Formalność (żadną Maską nie  
obronioną) pokrzywdził, Prawa pogwałcił. Co Posel czuie  
mówić zabronił, Instrukcyę Narodu uchylił, kardynalne  
Prawa, nad któremi y stanowionemi, wkrotce znoszonemi,  
y znowu ledwie utrzymanemi, ledwie oblatowanemi, tak  
że wiele czasu próżno upłynęło, przestoczył. W nobili-  
towaniu wielu nie potrzebujących tego, wykupienia Dy-  
plomatów, kondycyi dopełnienia nie mających sposobu,  
(iak dalszy czas pokaże skutek próżny) zatym wyrzeka-  
jących się późniet pismami, tey łaski tego Dobrodziey-  
stwa Seymu, wieleż czasu upłynęło? Równie w inszych  
materiałach nie wspominam, bo oczywiście widzieć się daie.  
że czas ten upatrzony, na wszystko widoczne przyposa-  
biający się, ciemną powłoką cały Kray Polski przywleka-  
jący, przytłumił czasy y pory Seymowe pogodne do zara-  
dzenia wspólnie pomyślnie z Opatrzności Boskiej zdarzo-  
ne, by nakoniec wolność, Prerogatywy, swobody zniszczył,  
a jarzmo niewoli włożył. Do czego zakróy na Sessyi Sey-  
mowej w Dniu Dziesiątym Marca w Gazecie Numero Dwa-  
dzieścia jeden wypisany wygodnie pomógł przy uchyleniu  
Konstytucyi Tyśiącznego, Siedmsetnego, Sześćdziesiątego  
Osmego Roku, aby sposób decydowania Projektów dawniet  
przez kategorye, przez Punkta, przez Peryody, przez sło-  
wa w Seymach używany, teraz iako nie doskonały y szko-  
dliwy porządkowi y pospiechowi w Obradach mieysca na-  
zawżie nie miał. Ktoż te Prawo stanowił na ten czas?  
Wszakże Posłowie tamtego Seymu iak y terażniejszego  
iuz



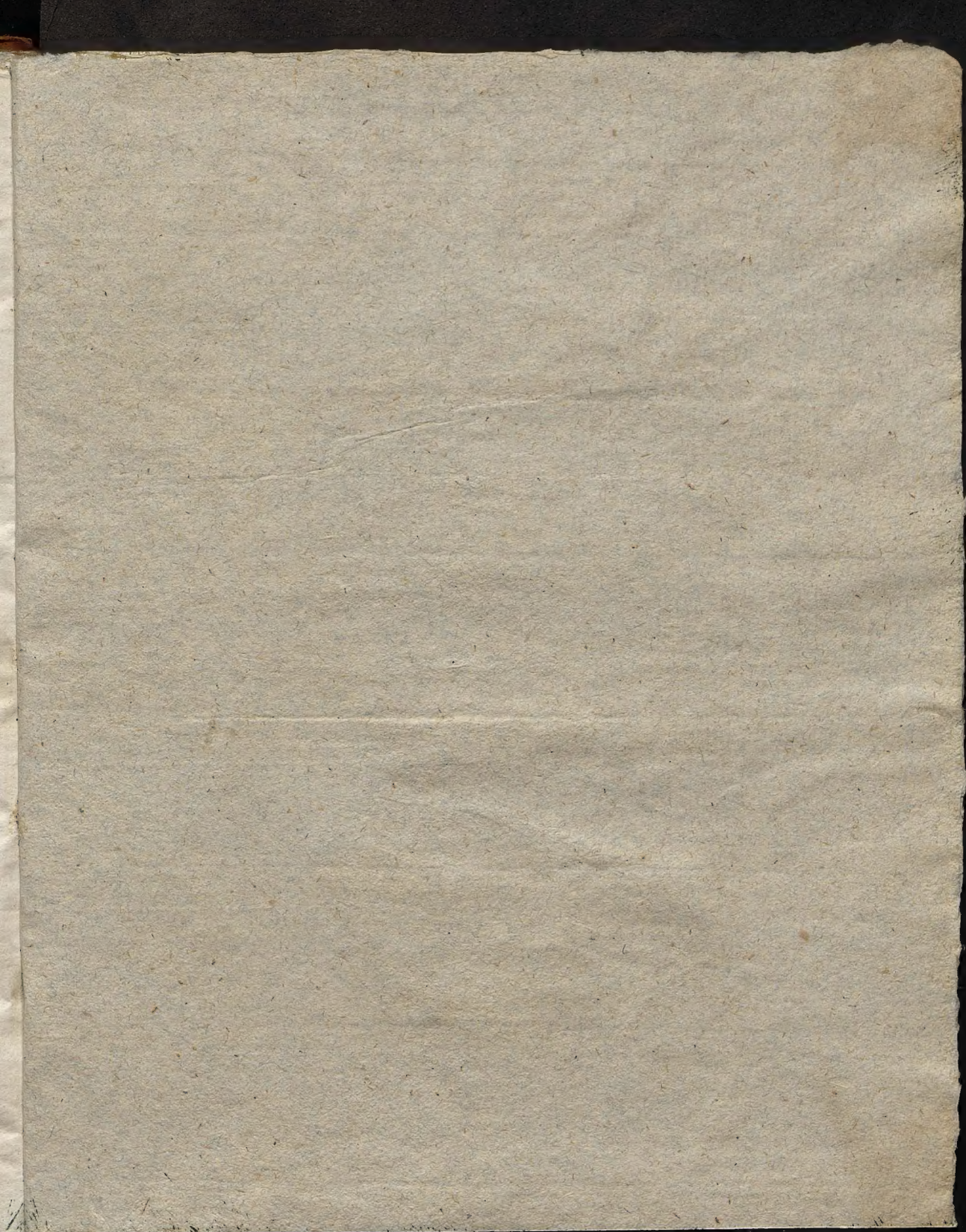
już podwoionego, którzy pod Dniem Piątym Januarij Tyfiącznego, Siedmsetnego Dziewiędziesiątego, Pierwszego w punktach Cztery y Siedm, pod Tytułem: „Uroczyſte zaręczenie porządku w Izbie na Sejmie teraźniejszy, ustanowili. „Projekta drukowane Połóm rozdane po trzydniowey Deliberacyi przez Punkta decydowane bydź powinny. „Sami sobie nakazali, na siebie samych powinność włożyli. Wszak y nad temi y innemi wielo okolicznościami czas pożądaney, do ratunku Ojczyzny poświęcony kilkadniową zabrał porę na stanowienie czego, przeſtoczenie y uchylene rownie droższy nad wszystko samemu Bogu rowniający ſię, Czas nie potrzebnie trawił ſię, mairatki niſzczył, przy Prawie y ſuſzności obſtającym zdrowie y życie ſkracał, o czym w Księgach Praw ſtanowionych y one uchylanych, czyły na wszystko y ſtratę czasu każdy doczytać ſię y dociekać może nie mniej w Dyaryuſzach. Ządna Seſſya nie była bez tego narzekania. Narod cały utyſkiwał oczekując nowych Praw zbawiennych w iedności, y przyzwoitości uknowanych na miejsce dawnych zniefionych, uchylonych, a nicht ſię nie odważył inny podać uſtawy, nikomu nie dano ſpieſzyć ſię, poki nie doyrzała Powaga Epóki w Dniu Trzecim Maja wiekom podaney, od kilkunastu Mieſięcy knowaney, do Krajów Danij, Szwecyi podobney, od Roſy<sup>ji</sup> z Przestrogą Polakóm wyſtawioney, w brew Prawu pod Dniem Dwudziestym Siodmym Septembris Tyfiąc, Siedmset, Dziewiędziesiątego Roku zapadłemu wypadłey, które względem Wyboru Naſtępcy do Trónu bez Sukceſſyi dla wybadania woli Narodu ſwoią miało treść y maxymę, nie gwałtowności. Mówię ieżeli dobrej Epóki to powszechnie, ieżeli ſłodkiey to zgodnie, ieżeli rozważaney to uniwerſalnie y iednomysłnie, ieżeli korzyść całemu Narodowi obiecuiącey to od wſzyſtkich bez rozdwoienia przyiętey, ieżeli ogólnie w Stanach Seymuiących akceptowaney, a zatym całemu Kra-



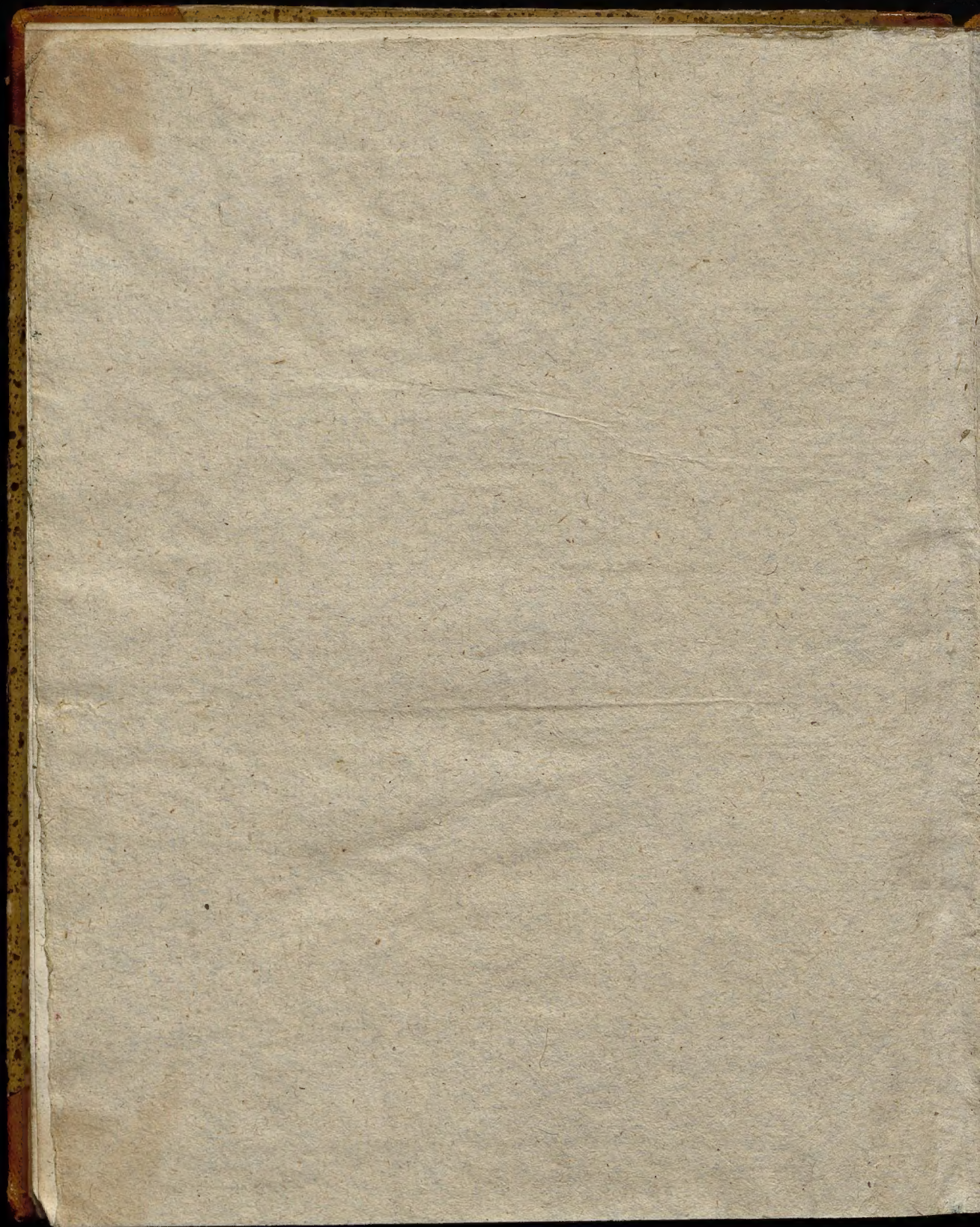
jowi miłej, to bez pomocy innych Kondycyi ludzi; A że tak nie jest, owszem opacznie, o czym obrażaną Publiczność wszystkie Gazety uwiadamiają. Naród trwożą, więc-  
cey mnie temiż nowinami uwiadomionego, w niezmazanym charakterze, aż do Peryodu Seymu zostającego Posła, chcącego przez miłość wolney dotąd Ojczyzny, obowiązanego przez Urzędowanie mówić co czuję, com powinien reprezentata przyniewalaia. Mówię więc y naydalez-  
szej potomności zostawione mieć pragnę te świadectwo, żem się protestował. Mówię nie iak burzyciel spokoynności, bo o dobro Publiczne wszystkie mowy y wyrazy moje w Seymie, w Dyaryuszach umieszczane dadzą świadectwo prawdzie, rzetelności, y niependencyi od nikogo, tylko od własnego przekonania mego, przeto żadna chęć do podłego postępku, przystępu do moiey myśli nie ma z drugiey strony na śmierć bez trwogi patrzę, a gdyby ta w Ołobie moiey potrzebną bydz miała Ojczyźnie, śmierci pragnę, lecz mówię iako ucharakteryzowany od współ Braci Woiewodztwa mego Instrukcyą Posał w Punktach Trzecim y Czwartym nakazujący wyraźnie dokładnie opozycyą Manifestem y oney ogłoszenie dla Publiczney wiadomości Kraju przeciwko iakiey myśli y urzędzeniu Sukcesyi; którey Instrukcyi prawideł od początku Seymu do końca trzymając się, od Egoizmu zawsze daleki, własnego przekonania tłumacz, rozkazów posłuszny wykonywacz, Rekoymią ferc Obywatelikich zaręczony, tym więcę gwałtownościami publicznie dnożonemi wszystkich zakońcia przerażającemi pobudzony, spodziewaiąc się Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych Kollegów, równie Instrukcyą obowiązanych, bliżev tym czuley tym czynnościom przyto nnych równe, lub wyższe uwagi y zażalenia zanożających, które Ja z powinności posłuszeństwa zanożę y podpisuję.

*Legit. Pobikrowski.*











Biblioteka Jagiellońska



stdr0026221



